

Ewa Bojenko-Izdebska

MIGRANCY A ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA NA PRZYKŁADZIE RFN

Wprowadzenie

W Białej Księdze bezpieczeństwa z 2006 r. wśród asymetrycznych zagrożeń wymieniono m.in. „skutki wewnątrzpaństwowych i regionalnych konfliktów, destabilizację państw”¹. Dla państwa będącego celem migracji i przyjmującego wielu azylantów z obszarów pozaeuropejskich jest to szczególnie istotne, jak pokazały to doświadczenia RFN z lat 90. XX w. związane z konfliktem kurdyjsko-tureckim. Obecnie Niemcy są narażone zarówno na przenikanie na terytorium państwa dżihadystów, głoszących ideologię i działających na rzecz Państwa Islamskiego (PI), jak i na radykalizację własnych obywateli i osiadłych cudzoziemców wyjeżdżających, aby walczyć w Syrii i Iraku po stronie PI.

Zaistniała sytuacja prowadzi też do wielu niepokojów społecznych, formują się grupy antyislamskie, dochodzi do demonstracji i zamieszek.

Mimo wielu wysiłków na rzecz integracji migrantów i cudzoziemców środowiska najbardziej radykalnych grup islamskich, takich jak salafici, są hermetyczne, rządzą się własnym prawem, które próbują narzucić innym, jak w Wuppertalu, gdzie utworzyli tzw. policję szariat, uzurpując sobie prawo poddania regułom is-

¹ *Weißbuch 2006 zur Sicherheitspolitik Deutschlands und zur Zukunft der Bundeswehr*, Oktober 2006, s. 16, dostępne na: www.bmvg.de.

lamskiego prawa określonej strefy². Nie są też zainteresowani integracją, której rząd federalny poświęca wiele uwagi i środków.

Celem artykułu jest analiza sytuacji w kontekście zagrożeń i podejmowanych środków zaradczych oraz ocena ich skuteczności.

Kilka uwag o aktualnym stanie migracji i integracji cudzoziemców w RFN

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego pod koniec 2014 r. zarejestrowano w RFN ponad 8,2 mln cudzoziemców. Była to najwyższa liczba od 1967 r., gdy zaczęto prowadzić tę statystykę, a wzrost wyniósł w porównaniu z rokiem poprzednim 6,8% (prawie 520 tys. osób). Wśród nowo przybyłych dominowali obywatele UE – 60%, w kolejności według kraju pochodzenia – z Rumunii, Bułgarii, Polski i Węgier, a także Hiszpanii, Grecji i Włoch. Natomiast z państw trzecich wzrost wyniósł 5,0% i była to liczba 103,8 tys. osób, głównie z Syrii, Serbii i Erytrei³.

Wśród żyjących w RFN cudzoziemców nadal największą grupę stanowią Turcy (mimo że część z nich przyjęła obywatelstwo niemieckie, przez co dane statystyczne pokazują spadek liczby) – 1 527 118; na następnych miejscach plasują się: Polacy – 674 152; Włosi – 574 530; Rumuni – 355 343; Grecy – 328 564; Chorwaci – 263 347; Rosjanie – 221 413; Kosowianie – 184 662; Bułgarzy – 183 263 oraz pozostali, reprezentujący ponad 200 innych narodowości⁴.

Jednak zupełnie inaczej wygląda powyższa statystyka z uwzględnieniem obywateli niemieckich o pochodzeniu cudzoziemskim (w nomenklaturze urzędowej dosłownie „o tle migracyjnym” – *Migrationshintergrund*). Do tej grupy zaliczani są oprócz cudzoziemców również imigranci o niemieckim obywatelstwie (np. osoby naturalizowane i tzw. późni wysiedleni – *Spätaussiedler*), a także dzieci urodzone w Niemczech, których jedno z rodziców było cudzoziemcem. Według tych kryteriów liczbę osób cudzoziemskiego pochodzenia gwałtownie się zwiększa, do ponad 16 mln (dane za 2012 r.), przy czym dwie trzecie to Europejczycy (5,5 mln z UE – 28 państw), ale i tu największą jednorodną grupę stanowią Turcy – 18,3%, natomiast 15,9% pochodzi z obszaru azjatycko-australijskiego⁵.

² *Salafisten in NRW: Selbst ernannte „Scharia-Polizei” patrouilliert in Wuppertal*, 05.09.2014, dostępne na: www.spiegel.de.

³ *Zahl der Ausländer in Deutschland zum Jahresende 2014 bei 8,2 Millionen*, 16.03.2015, www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2015/03/PD15_097_12521.html (dostęp: 10.08.2015).

⁴ *Anzahl der Ausländer in Deutschland nach Herkunftsland (Stand: 31. Dezember 2014)*, de.statista.com/statistik/daten/studie/1221/umfrage/anzahl-der-auslaender-in-deutschland-nach-herkunftsland (dostęp: 10.08.2015).

⁵ *Minas, Atlas über Migration, Integration und Asyl*, 6. Auflage [6 wydanie], Oktober 2014, s. 9, 14, dostępne na: www.bamf.de.

W związku z napływem migrantów i konwersją zwiększyła się również liczba żyjących w Niemczech muzułmanów – o ile w 1957 r. było ich 6 tys., to w 2014 r. są to już 4 mln, czyli ok. 5% społeczeństwa, w tym 2,64 mln sunnitów oraz 6 tysięcy salafitów.⁶

Stosunek RFN do imigrantów zarobkowych zmieniał się od lat 50. XX w. wraz ze zmianami gospodarczymi i społecznymi. W latach 1955–1973 trwał nabór *gastarbeiterów* z południowych państw Europy oraz Turcji, w latach 70. ogłoszono jego zakończenie, lecz napływ imigrantów trwał nadal w ramach łączenia rodzin. W tym okresie powstały pierwsze koncepcje integracyjne. Po zjednoczeniu kwestie integracji zeszły w latach 90. na dalszy plan⁷. Jednak już pod koniec XX w. i na początku XXI w. nastąpiła akceptacja faktu, że Niemcy są krajem docelowym migrantów, zintensyfikowano zatem rozwój ram instytucjonalnych i działań na rzecz polityki integracyjnej. Szczególne znaczenie miała nowa ustawa imigracyjna (*Zuwanderungsgesetz*), która weszła w życie 1 stycznia 2005 r.⁸, a w której rząd federalny zobligował się m.in. do wspierania integracji cudzoziemców, zarówno pracowników migrujących z UE, jak i z państw trzecich.

Na jej podstawie wprowadzono w RFN wiele nowych rozwiązań. Od 2006 r. organizowane są specjalne rządowe szczyty integracyjne (*Integrationsgipfel*) z udziałem kanclerza, ministrów federalnych, przedstawicieli krajów związkowych, urzędów federalnych, organizacji migrantów itd. Podczas otwarcia szóstego, do tej pory ostatniego, szczytu w 2013 r. pod hasłem „Dać szansę, przewyciężyć uprzedzenia” kanclerz Angela Merkel jasno sformułowała cel rządu: „chcemy być krajem integracji”⁹. Rozpoczęto też opracowywanie narodowych planów integracji (*Nationaler Integrationsplan*), pierwszy w 2007 r., po którym nastąpiły kolejne wraz z raportami o ich realizacji. Utworzono nowe instytucje i gremia, m.in. instytucje doradcze reprezentujące organizacje i stowarzyszenia cudzoziemców, choć należy tu zaznaczyć, że w dawnej RFN miały już one swą reprezentację.

Powołano również Radę Rzeczników Niemieckich Fundacji ds. Integracji i Migracji (*Sachverständigenrat deutscher Stiftungen für Integration und*

⁶ *Anzahl der Muslime in Deutschland nach Glaubensrichtung im Jahr 2014*, de.statista.com/statistik/daten/studie/76744/umfrage/anzahl-der-muslime-in-deutschland-nach-glaubensrichtung (10.08. 2015).

⁷ Więcej o historii migracji: J. Dobrowolska-Polak, *Polityka akulturacji i asymilacji imigrantów w Republice Federalnej Niemiec* [w:] J. Dobrowolska-Polak i in., *Niemcy po zjednoczeniu. Społeczeństwo – wielokulturowość – religie*, Poznań 2013, s. 119–183.

⁸ *Gesetz zur Steuerung und Begrenzung der Zuwanderung und zur Regelung des Aufenthalts und der Integration von Unionsbürgern und Ausländern*, 30.07.2004, www.bmi.bund.de/Shared-Docs/Gesetzestexte/DE/Zuwanderungsgesetz.pdf?__blob=publicationFile (dostęp: 10.08.2015); był to pakiet przepisów dotyczących wjazdu i pobytu cudzoziemców w RFN, zakończenia pobytu oraz procedur azylowych. W związku z wdrażaniem nowych dyrektyw EU został zmieniony 25 lutego 2008 r., a ostatnia nowelizacja miała miejsce 23 grudnia 2014 r.

⁹ „Wir wollen ein Integrationsland sein”, zob. *Integrationsgipfel. Chancen geben und Vorurteile abbauen*, 28.05.2013, dostęp na: www.bundesregierung.de.

Migration – SVR)¹⁰. W swoim najnowszym, opublikowanym w 2015 r., szóstym już raporcie eksperci określili Republikę Federalną Niemiec jako nowoczesny kraj imigracji (*Einwanderungsland*) nieustępujący pod tym względem takim państwom jak Kanada, USA czy Szwecja. Pokreślono tam m.in. pozytywne efekty wdrożenia dyrektywy unijnej Niebieska karta¹¹ dla wysoko wykwalifikowanych cudzoziemców z państw trzecich oraz nowoczesne rozwiązania w głównych dziedzinach tej polityki, tj. migracji zarobkowej, prawa nadawania obywatelstwa i polityki azylowej. Skrytykowano jednak brak całościowej koncepcji integracyjnej odnośnie do krajów pochodzenia przyszłych migrantów oraz wskazano na potrzebę wzmocnienia działań wewnątrz kraju na rzecz przekonania obywateli o konieczności kierowanej imigracji¹².

Od lat trwają w Niemczech dyskusje nad wpływem imigrantów na wielokulturowość społeczeństwa, jednak najczęściej politycy i przedstawiciele gospodarki wskazują na duże znaczenie imigracji dla Niemiec ze względów ekonomicznych i demograficznych. W listopadzie 2014 r. rozgorzała trwająca do dziś debata, którą spowodowały wyniki ekspertyzy przedstawionej przez Centrum Europejskich Badań nad Gospodarką (*Zentrums für Europäische Wirtschaftsforschung – ZEW*) w Mannheimie na zlecenie Fundacji Bertelsmanna. Miała ona na celu zweryfikowanie podzielanego przez dwie trzecie Niemców przekonania, że imigranci obciążają budżet państwa i zagrażają systemowi socjalnemu. Główna teza raportu brzmiała, że w 2012 r. każdy żyjący w Niemczech cudzoziemiec przyniósł budżetowi przeciętnie o 3,3 tys. euro więcej (w postaci podatków i składek) niż otrzymał świadczeń, co miało przynieść państwu zysk ponad 22 mld euro¹³. Wyliczenie to zakwestionował dyrektor monachijskiego Instytutu Badań nad Gospodarką Ifo Hans-Werner Sinn. Z jego obliczeń, których podstawą było równe rozłożenie wydatków państwowych na obywateli i cudzoziemców, wynikał deficyt 1,8 tys. euro związany z pobytem w RFN każdego cudzoziemca. Jednak zastosowana przez niego metodologia spotykała się z krytyką wielu innych ekonomistów, były dyrektor hamburskiego Instytutu Gospodarki Światowej Thomas

¹⁰ Niezależna interdyscyplinarna grupa ekspertów działająca jako instytucja doradcza dla polityków i informacyjna dla opinii publicznej. Jest to inicjatywa następujących fundacji: Stiftung Mercator Volkswagenstiftung, Bertelsmann-Stiftung, Freudenberg, Robert Bosch Stiftung, Stifterverband für die Deutsche Wissenschaft [Związek fundacji dla Nauki Niemieckiej], Vodafone Stiftung Deutschland; pierwszy raport ukazał się w 2010 r.; zob. www.svr-migration.de/sachverstaendigenrat/aufgaben-und-ziele (dostęp: 10.08.2015).

¹¹ Dyrektywa Rady 2009/50/WE z dnia 25 maja 2009 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji (Dz.U.UE. 18.6.2009, seria L 155).

¹² *Unter Einwanderungsländern: Deutschland im internationalen Vergleich. Jahresgutachten 2015*, Februar 2015, s. 19–20, dostępne na: www.stiftung-mercator.de.

¹³ H. Bonin, *Der Beitrag von Ausländern und künftiger Zuwanderung zum deutschen Staatshaushalt*, 2014, s. 1, dostępne na: www.bertelsmann-stiftung.de.

Straubhaar podważył zasadność takiego przeliczania ogólnych wydatków, gdyż jego zdaniem są one w dużej mierze niezależne od liczby imigrantów¹⁴.

Innym argumentem jest to, że tylko dzięki imigrantom można przeciwdziałać niekorzystnym zjawiskom demograficznym, takim jak spadek liczby ludności, ludności czynnej zawodowo czy proces starzenia się niemieckiego społeczeństwa. Zgodnie z najnowszymi danymi Federalnego Urzędu Statystycznego z kwietnia 2015 r. liczba ludności w RFN w 2060 r. prognozowana jest na około 67,6 do 73,1 mln, przy czym w 2009 r. dane te wynosiły od 65 do 70 mln¹⁵. Należy tu zaznaczyć, że problem starzenia się społeczeństwa wśród państw wysokorozwiniętych najbardziej odczuwają właśnie Niemcy i Japonia. Otwarte pozostaje pytanie, jaki rodzaj migracji może złagodzić te problemy, gdyż migranci też się starzeją.

W badaniach opinii publicznej przedstawione powyżej aspekty migracji są postrzegane także pozytywnie. Według badania przeprowadzonego przez TNS Emnid w styczniu 2015 r. 68% Niemców uważało imigrację za korzystny impuls dla inwestycji bezpośrednich międzynarodowych korporacji, a 60% wyrażało przekonanie, że dobrze wpływa na rozwój demograficzny, 67% uznało też, że dzięki temu życie w Niemczech jest bardziej interesujące. Prawie ta sama liczba badanych wymieniła negatywne aspekty – 64% uznało imigrację za obciążenie dla państwa socjalnego, 63% obawiało się konfliktów między imigrantami a Niemcami, wreszcie 61% uznało, że stwarza problemy w szkołach. Również oczekiwania wobec migrantów były sprzeczne – 75% było zdania, że powinni dostosować się do niemieckiej kultury, a równocześnie aż 80% spodziewało się większego przekazywania przez nich własnej kultury. W porównaniu z przeprowadzoną trzy lata wcześniej ankietą o kilka punktów procentowych zwiększyło się negatywne nastawienie do imigracji w Niemczech Wschodnich.¹⁶

Przenoszenie konfliktów z państw pochodzenia migrantów – wybrane przykłady

Konflikt kurdyjsko-turecki

Jednym z klasycznych zagrożeń związanych z migracją jest przenoszenie konfliktów z państw pochodzenia do państw trzecich. Ze względu na to, że największą grupę cudzoziemców napływających do RFN stanowili obywatele Turcji, do Niemiec przybywali również tureccy Kurdowie. Obecnie w Niemczech mieszka około 800 tys. Kurdów, z których według oceny Urzędu Ochrony Konstytucji ok.

¹⁴ V. Gojdka, *Zuwanderungsdebatte: Ökonom greift Sinns Migranten-Rechnung an*, 13.03.2015, dostępne na: www.spiegel.de; np. wydatki na obronność czy infrastrukturę.

¹⁵ *Bevölkerungsentwicklung: Deutschland schrumpft dank Zuwanderern langsamer*, 28.04.2015, dostępne na: www.spiegel.de.

¹⁶ *Willkommenskultur in Deutschland: Entwicklungen und Herausforderungen Ergebnisse einer repräsentativen Bevölkerungsumfrage in Deutschland*, Januar 2015, s.6–13, 18, dostępne na: www.bertelsmann-stiftung.de.

13 tys. to zwolennicy Partii Pracujących Kurdystanu (Partiya Karkeren Kurdistan – PKK)¹⁷. Głównymi postulatami tej partii jest polityczna i kulturalna autonomia Kurdów w Turcji, a także Syrii, oraz od 1999 r. zwolnienie jej przywódcy Abdullaha Öcalana z więzienia w Turcji. Od 1984 r. prowadzili wojnę partyzancką z turecką władzą. Po nieudanych próbach rozejmu w 1993 r. turecka armia rozpoczęła ofensywę w prowincjach zamieszkałych przez Kurdów i w tym okresie konflikt został przeniesiony do Europy Zachodniej, przede wszystkim do RFN, gdzie mieszkało wtedy już 90% Kurdów w Europie, czyli 400 tys. (fakt ten pogarszał stosunki wzajemne, gdyż rząd turecki zarzucał Niemcom udzielanie azylu kurdyjskim terrorystom, a część niemieckich sympatyków walki Kurdów krytykowała sprzedaż broni Turcji). Od 1989 r. sporadycznie dochodziło do zabójstw w środowisku turecko-kurdyjskim, a przed sądami, m.in. w Düsseldorfie i Berlinie, toczyły się procesy¹⁸.

23 czerwca 1993 r. bojownicy PPK przystąpili do ataku na tureckie konsulaty i ambasady w Niemczech (Monachium), Francji, Szwecji, Danii i Szwajcarii. Celem stały się także tureckie biura podróży, banki, sklepy i siedziby stowarzyszeń w wielu miastach Nadrenii Północnej-Westfalii, ale także w Hamburgu i Berlinie¹⁹. W obliczu tych wydarzeń działalność PPK wraz z pokrewnymi ugrupowaniami (m.in. Narodowym Frontem Wyzwolenia Kurdystanu) została zakazana 22 listopada 1993 r. przez federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Kilka miesięcy potem, w marcu 1994 r., przez miasta i autostrady RFN przeszła kolejna fala demonstracji i zamieszek – doszło do starć z policją, w których rannych zostało ponad 80 funkcjonariuszy²⁰. Rozważano deportację przywódców zajęć, jednak pod warunkiem przeprowadzenia rzetelnego procesu w Turcji. Trzy lata później, w marcu 1996 r., doszło do kolejnych demonstracji w Bonn i innych miastach, w których ofiarą ponownie padli policjanci. Ostatecznie federalny prokurator generalny Nehm zdecydował o zmianie statusu PPK z organizacji terrorystycznej na kryminalną, co zostało zinterpretowane przez rząd turecki jako pośrednie zezwolenie na dalsze działania w Turcji, lecz wyraźny sygnał do zaprzestania ataków w Niemczech²¹.

W 2010 r. Trybunał Federalny (*Bundesgerichtshof*) uznał PPK za terrorystyczną organizację działającą za granicą (PPK figuruje również od 2004 r. na liście organizacji terrorystycznych Unii Europejskiej), co dało podstawę do serii postępowań jej przywódców w 2013 r. (od 2004 r. do dziś wszczęto ponad 4,5 tys. postępowań karnych). Organizacja prowadzi werbunek w RFN do walki w Syrii i Iraku, ponadto najwyższa kwota datków na jej rzecz jest zbierana właśnie w tym kraju²².

¹⁷ *Verfassungsschutzbericht 2013*, Juni 2014, s. 263, www.verfassungsschutz.de/download/vsbericht-2013.pdf (dostęp: 10.08.2015).

¹⁸ Por. *Prozesse. Singvogel im Netz*, „Der Spiegel” 12.02.1990, nr 7, s. 43–45.

¹⁹ *Anschläge. Totaler Krieg*, „Der Spiegel” 28.06.1993, nr 26, s. 91–92.

²⁰ A. Refflinghaus, *Die deutsche Türkeipolitik und das Kurdenproblem in der Regierungszeit Helmut Kohls, 1982 bis 1998*, Berlin 2002, s. 57–61.

²¹ *Ibidem*, s. 66.

²² *Verfassungsschutzbericht 2013*, *op. cit.*, s. 223.

Część polityków niemieckich (SPD, Sojusz 90/Zieloni, Lewica) zaczęła postulować rozważenie zniesienia zakazu działalności partii wobec toczących się negocjacji między PPK a rządem tureckim, zawieszenia zbrojnych akcji w Niemczech ogłoszonego przez przywódcę PPK Öcalana w 2013 r. oraz przede wszystkim podjęcia przez Kurdów walki z Państwem Islamskim w północnym Iraku²³, jednak minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière odmówił. Jesienią 2014 r. w związku z atakiem PI na syryjskie miasto Kobane rozpoczęły się wielkie demonstracje Kurdów w Nadrenii Północnej-Westfalii pod hasłem „Zatrzymać terror PI – wolność dla Öcalana”, w największej z nich wzięło udział ponad 21 tys. osób. Pokojowa demonstracja po zakończeniu przerodziła się jednak w walkę uliczną, w której uczestniczyli neonaziści, chuligani, a także wspierająca PPK skrajna lewica²⁴. Ponownie fale protestu opanowały niemieckie miasta – Berlin, Stuttgart, Frankfurt nad Menem. W Hamburgu doszło do walk między Kurdami a salafitami, zwolennikami PI, nawet w niewielkim mieście Celle jazydzi walczyli z Czeczenami, przyłączającymi się do salafizmu²⁵.

Tym samym do nadal aktualnych problemów kurdyjsko-tureckich doszedł nowy konflikt, tym razem wojna w Syrii i Iraku znalazła swe odbicie w Niemczech.

Zagrożenia związane z radykalizacją środowisk islamskich po powstaniu Państwa Islamskiego. Ruchy antyislamskie

Utrwalenie władzy Państwa Islamskiego diametralnie zmieniło sytuację w Niemczech. Do zadań obrony państwa przed importem terroryzmu doszło całkiem nowe wyzwanie – przeciwdziałanie eksportowi terroryzmu w postaci zaciągających się do walki po stronie dżihadystów obywateli niemieckich. Oprócz działań prewencyjnych minister spraw wewnętrznych już 12 września 2014 r. wydał zarządzenie zakazujące działalności PI w RFN oraz rozpowszechniania w jakiegokolwiek postaci jego emblematów, treści z nim związanych, zbierania datków oraz ogłosił konfiskatę mienia PI oraz osób trzecich działających na jego korzyść²⁶. De Maizière uzasadnił swą decyzję zagrożeniem bezpieczeństwa wewnętrznego, za posługiwanie się flagą PI grożą wysokie grzywny lub kara więzienia do 2 lat. Rząd niemiecki podjął taką decyzję, lecz jej skuteczność może być niewielka, ponieważ werbunek młodych muzułmanów do walk w Iraku i Syrii po stronie PI jest prowadzony głównie przez internet i portale społecznościowe, co pozwala dotrzeć do znacznie większej liczby osób i jest bardzo efektywne. Posługują się

²³ E. Lohse, *Koalitionspolitiker erwägen Ende des PKK-Verbots*, 8.08.2014, dostępne na: www.faz.net.

²⁴ *Proteste gegen den IS: Verfassungsschutz warnt vor Eskalation auf deutschen Straßen*, 28.10.2014, dostępne na: www.spiegel.de.

²⁵ *Gewaltnächte*, „Der Spiegel” 13.10.2014, nr 42, s.100–101.

²⁶ *Verfügung*, 12.09.2014, www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Nachrichten/Kurzmeldungen/eckpunkte-is-verbot.pdf?__blob=publicationFile (dostęp: 10.08.2015).

oni również metodami cyberataku, jak w przypadku francuskiej telewizji TV5 Monde, po opanowaniu której nadawali własny program propagandowy.

Rekrutacja, radykalizacja drugiego i trzeciego pokolenia imigrantów oraz konwertytów to nie tylko problem Niemiec. Według danych Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji do stycznia 2015 r. z Europy do Syrii wyjechało ponad 4 tys. osób (w 2013 r. było to 600 osób), w tym z Francji 1,2 tys., z Wielkiej Brytanii 500–600, a z RFN 680, co oznacza, że w ciągu półtora roku liczba wyjeżdżających z Niemiec zwiększyła się czterokrotnie²⁷.

Szczególnym problemem stają się powracający dżihadysty, którzy są wyszkoleni w walce, zmienieni pod wpływem brutalnej wojny, gotowi organizować i dokonywać zamachów jako samotne wilki, chociaż pewna część wraca po prostu sfrustrowana. W swoim środowisku mogą też odgrywać rolę bohaterów, tym samym werbując następne osoby. Dotychczas w walkach zginęło 75 niemieckich dżihadystów, a powróciło 200²⁸.

Wiele z tych osób rekrutuje się z kręgu salafitów, liczącego obecnie około 7 tys. wyznawców (w 2012 r. było ich jeszcze około 4,5 tys.), który postuluje odrodzenie islamu przez powrót do korzeni i powrót do czystej religii. Dzieli się on na trzy nurty – ortodoksyjny, polityczny i dżihadystowski. Salafizm polityczny ma ambiwalentny stosunek do walki, chociaż wspiera walki narodowowyzwoleńcze, natomiast dżihadystowski opowiada się za świętą wojną i stanowi najbardziej radykalny odłam²⁹. Za szczególnie niebezpiecznych uważa się 180 salafitów, którzy wrócili z Syrii, a kolejnych 230 ocenianych jest przez władze jako stanowiący zagrożenie. Z kolei Federalny Urząd Kryminalny szacuje, że w Niemczech około 1 tys. osób można zaliczyć do potencjalnych islamskich terrorystów. Jednak faktem jest i to, że w okresie między 2010 r. a 2013 r. liczba ciężkich przestępstw popełnionych przez salafitów i muzułmanów była znacznie niższa niż w przypadku ugrupowań skrajnej prawicy i lewicy. Obawę władz budzi jednak możliwość, że ewentualne zamachy przeprowadzone przez tę grupę mogłyby przynieść znacznie więcej ofiar w ludziach niż zamieszki prowokowane przez innych ekstremistów³⁰.

Salafici działają przede wszystkim w obszarze wokół Kolonii, Bonn oraz Frankfurtu nad Menem i Ulm. Częściowo za pośrednictwem organizacji salafickich rekrutację w Niemczech prowadzi także Al-Kaida. Minister spraw wewnętrznych 25 lutego 2013 r. zakazał działalności i ogłosił rozwiązanie m.in. salafickiej sieci

²⁷ *Eröffnungsrede von BfV- Präsident Dr. Hans-Georg Maaßen beim 12. Symposium des BfA am 4. Mai 2015 in Berlin zum Thema „Islamitischer Terrorismus in Europa“*, www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/vortraege/rede-p-symposium-2015 (5.05.2015); po stronie IS walczy obecnie 15 000 do 20.000 zagranicznych bojówkarzy 80 narodowości.

²⁸ *Deutsche Dschihadisten werden regelrecht verheizt*, 6.03.2015, dostępne na: www.sueddeutsche.de.

²⁹ D. Steinberg, *Al-Qaidas deutsche Kämpfer. Die Globalisierung des islamischen Terrorismus*, Bonn 2014, s. 185–196.

³⁰ *Extremismus. Fakten zum Salafismus in drei Grafiken*, 13.01.2015, dostępne na: www.sueddeutsche.de.

misyjnej DawaFFM, międzynarodowego związku młodzieży Asz-Szabab oraz organizacji Islamische Audios.³¹ Należy jednak pamiętać, że dzięki swobodzie poruszania się w UE zasięg głoszonych idei jest znacznie większy, gdyż te osoby działają również na terytorium Austrii i Szwajcarii, a między ugrupowaniami w tych państwach istnieją ścisłe powiązania.

Szczególnym zagrożeniem staje się tzw. indywidualny dżihad, czyli zamachy terrorystyczne popełniane przez osoby niezwiązane z żadną organizacją, a podejmujące nagle decyzję. Do takich należał np. Albańczyk z Kosowa Arid Uka, który w 2011 r. zastrzelił dwóch amerykańskich żołnierzy, ciężko raniąc dwóch następnych na lotnisku we Frankfurcie nad Menem (podobnym typem byli zamachowcy podczas bostońskiego maratonu czy zabójca brytyjskiego żołnierza w Londynie)³². W tym przypadku służby bezpieczeństwa są w zasadzie bezradne.

Przykładem wpływu radykalizacji może być też udaremniony 30 kwietnia 2015 r. zamach planowany przez tureckie małżeństwo z Oberursel, u których w mieszkaniu znaleziono bombę domowej roboty. Uznawani przez sąsiadów za spokojne, choć ortodoksyjne, muzułmańskie małżeństwo, znajdowali się pod obserwacją ze względu na przynależność do salafitów, a właśnie Hesja to obszar, gdzie to ugrupowanie jest najsilniejsze. Władze Hesji przeprowadziły tymczasem kilka podobnych, zakończonych sukcesem, akcji wobec powracających z Syrii niemieckich Turków³³.

W RFN działają również inne znacznie mniejsze grupy, w sumie około 30, takie jak np. Niemieccy Talibowie Mudżahedini (*Deutsche Taliban Mujahideen*), w skład której wchodzi niemieccy konwertyci oraz Turcy, czy Islamski Ruch Uzbekistanu, werbujący w RFN młodych ludzi do walk na pograniczu afgańsko-pakistańskim i zbierający fundusze dla organizacji matki działającej w Afganistanie, Iranie, Kirgistanie, Pakistanie, Uzbekistanie i Tadżykistanie, odpowiedzialnej za zamachy terrorystyczne³⁴.

Niebezpieczeństwo grozi też ze strony rdzennych mieszkańców państw europejskich, którzy przeszli na islam i wspierają PI. Są oni wykorzystywani do celów propagandowych, skierowanych do rodaków, czego przykładem może być przesłane video nagrane przez dżihadystę z Nadrenii Północnej-Westfalii o pseudonimie Abu Dawud z pogrózkami pod adresem kanclerz Merkel, prezydenta Hollande'a, premiera Camerona oraz prezydenta Putina. Dżihadysta zawarł na nagraniu również apel do rodzeństwa w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, aby nie pozostawiali wśród nieczystych, lecz przyłączyli się do słusznej walki³⁵.

³¹ *Verfassungsschutzbericht 2013, op. cit.*, s. 202; organizacja działała głównie przez internet, głosząc niższość innych niż islam religii i nawołując do ich zwalczania.

³² *Verfassungsschutzbericht 2013, op. cit.*, s. 197 i n.

³³ *Vereitelter Anschlag in Essen. In der Ehe radikalisiert*, 30.04.2015, dostępne na: www.faz.net.

³⁴ *Verfassungsschutzbericht 2013, op. cit.*, s. 205.

³⁵ *Islamist droht in Terrorvideo Angela Merkel*, 15.10.14, dostępne na: www.welt.de.

Na radykalizację środowisk muzułmańskich i protesty zareagowała część społeczeństwa niemieckiego organizacją kontrademonstracji od października 2014 r., zainicjowanych przez ruch obywatelski PEGIDA (*Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes* – Patriotyczni Europejczycy przeciwko Islamizacji Zachodu). Kontrademonstracje rozpoczęły się w Dreźnie, tzw. wieczornymi spacerami, a liczba uczestniczących w nich osób wzrastała, od ok. 2 tys. do 15-tysięcznego tłumu w grudniu 2014 r. Równoległe podobne protesty miały miejsce w Bonn czy Düsseldorfie. Współorganizator PEGID-y Lutz Bachmann podkreślił w wywiadzie, że PEGIDA nie chce być partią, lecz ruchem sprzeciwu wobec islamizacji Drezna na wzór Neukölln (dzielnicy Berlina z aktywnie działającymi salafitami).³⁶ Mimo aktualnego spadku znaczenia PEGID-y ze względu na kłopoty związane z rasistowskimi wypowiedziami Bachmanna i jego dymisją oraz odwoływanymi z powodu bezpieczeństwa demonstracjami, ruch ten tymczasem ogarnął całe Niemcy. Powstały różne odmiany PEGID-y z przedrostkami miast, w których organizowane są manifestacje, np. LeGIDA w Lipsku, MaGIDA w Magdeburgu, BärGiDA w Berlinie, ThüGIDA w Turyndze, WüGIDA w Würzburgu, OIGIDA w Oldenburgu itp. W niektórych z nich są to już z kolei dziesiąte lub piętnaste demonstracje³⁷. W styczniu 2015 r. w Lipsku podczas demonstracji LeGID-y doszło do zamieszek między 15 tys. uczestników a 20-tysięcznym tłumem przeciwników, zdominowanym przez ekstremalną lewicę, a w szeregach LeGID-y znalazło się wielu chuliganów, którzy zresztą stworzyli indywidualny ruch HoGeSa (*Hooligans Gegen Salafisten* – Chuligani Przeciwko Salafitom)³⁸.

Wysuwane przez LeGID-ę postulaty to: większa selekcja imigrantów, zobligowanie ich do integracji, deportacja i dożywotni zakaz powrotu dla fanatyków islamu, wzmocnienie bezpieczeństwa wewnętrznego, pokojowe współistnienie w Europie. W swym manifestie domagają się także poszanowania przez cudzoziemców niemieckiego prawa i kultury, wprowadzenie ogólnoniemieckiego referendum (na szczeblu federalnym jest ono dopuszczalne tylko w kwestii zmiany granic krajów związkowych), reformy szkolnictwa i oświaty, innych form demokracji bezpośredniej, zmiany prawa podatkowego, a nawet normalizacji stosunków z Federacją Rosyjską oraz rezygnacji z układu o wolnym handlu z USA³⁹. Powyższy program stanowi osobliwą mieszaninę populizmu i niezwiązanych z głównym celem żądań politycznych, lecz nie zawiera sformułowań mogących dać podstawę do zakazu działalności ruchu – wręcz przeciwnie, zaczyna się on od stwierdzenia „LeGIDA jest ruchem obywatelskim patriotów społecznego środka, którym obca

³⁶ *Der peinliche Größenwahn der Pegida-Bewegung*, 19.01.15, dostępne na: www.welt.de.

³⁷ *Pegida Infoseiten*, <https://www.facebook.com/pegidaevdresden>.

³⁸ J. Diehl i in., *Krawalle bei Legida. Hooligan-Gewalt überraschte Leipzigs Polizei*, 22.01.2015, dostępne na: www.spiegel.de.

³⁹ *Pegida warnt vor Spontandemos – „Es ist zu gefährlich”*, 19.02.2015, dostępne na: www.welt.de; program: *Positionspapier der Legida*, www.legida.eu/images/legida/Positionspapier_Legida.pdf (dostęp: 10.08.2015).

jest ksenofobia, rasizm i ekstremizm⁷⁴⁰. Mimo potępienia ze strony władz i kontrademonstracji wszystko wskazuje na to, że może on na dłuższy czas wpisać się w krajobraz polityczny RFN.

Podsumowanie

Ambitny program integracji prowadzony od 2006 r. i rozbudowa struktur instytucjonalnych nie zapobiegły problemom związanym z wzrastającą radykalizacją środowisk muzułmańskich. Zagrożenia przybierają na sile, a tradycyjne metody przeciwdziałania stosowane przez aparat państwowy w formie wzmożonej inwigilacji podejrzanych osób, zakazów działalności coraz to nowych organizacji, przeciwdziałanie rekrutacji, blokowanie zbiorów pieniężnych, ograniczanie możliwości wyjazdów itp. nie są do końca skuteczne. W sytuacji, gdy agitacja prowadzona jest głównie przez internet i media społecznościowe, a także przez oddziaływanie osób wracających do RFN z frontu walk Państwa Islamskiego tradycyjne metody nie wystarczają. Odpowiedzią ma być przygotowywana kolejna reforma Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji oraz przeznaczenie większych środków i personelu na prewencję, a także rozbudowa możliwości analizy zasobów internetowych i ochrona przed cyberatakami. Postuluje się pełnienie przez ten urząd roli nadrzędnej i lepszej koordynacji współpracy z innymi instytucjami bezpieczeństwa.

Osobnym zagadnieniem stają się protesty obywatelskie w stylu Pegidy i innych tego typu organizacji, co prowadzi do rozprzestrzeniania się nastrojów antyimigranckich. Nic nie wskazuje obecnie na to, że może ponownie dojść do aktów terrorystycznych na miarę Narodowosocjalistycznego Podziemia (*Nationalsozialistischer Untergrund* – NSU), która to organizacja przez 7 lat dokonała dziewięciu zabójstw obywateli pochodzenia tureckiego i greckiego, a także niemieckiej policjantki oraz dwóch zamachów bombowych i wielu napadów na banki. Bezkarne działanie NSU było możliwe dzięki błędom popełnionym w śledztwie.

Niemcy nie są odosobnione z tego typu problemami. Borykają się bowiem z nimi również inne państwa Europy Zachodniej, szczególnie te z dużą populacją muzułmanów i to niezależnie od prowadzonej w nich polityki integracyjnej (np. Francja czy Wielka Brytania). Konieczna zatem staje się nie tylko ścisła współpraca tych państw, ale także współpraca w skali globalnej. Niemieckie Ministerstwo Obrony przygotowuje nową białą księgę, nasuwa się więc pytanie, jakie miejsce zajmą w niej przedstawione powyżej problemy i jaką strategię przyjmą w niej Niemcy. Na to konkretne pytanie przyjdzie jednak poczekać do 2016 r.

⁴⁰ *Ibidem*.

Migrants and the threat to state security – a case study of Federal Republic of Germany

One of the concomitants of migration is the danger posed by armed conflicts which are transposed from the country of origin of the migrants to the territory of the receiving country. The article analyses this issue by presenting the current situation in Germany. It discusses the conflict between the Turks and Kurds which took place in the 90s and the danger posed by the radicalisation of Muslim communities, especially the Salafis. Several internal threats can be identified: the recruitment of foreigners and German nationals to fight for the Islamic State, the return of well-trained terrorists who are willing to continue jihad in Germany, and also the so-called individual jihad, that is terrorist attacks committed by people not affiliated with any organization. The current situation is responsible for a rise in 'anti-Islamic' feelings and the inception of such new movements as PEGIDA, LeGIDA or HoGeSa (Hooligans Against Salafis), which in turn leads to further rioting and unrest.

The State defends against this threat by increasing the surveillance of suspects, banning the activities of radical organisations, counteracting recruitment, blocking collection of money, restricting freedom of movement abroad and so on. However, due to the peculiarity of radical movements and the nature of their activities, it is necessary to implement a more comprehensive strategy, as even the best integration programmes fail to succeed.

Key words: migration, integration, danger, conflicts, Muslims, radicalisation, new movements